

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1

Lublin wtorek 6 listopada 1945 r.

Nr 256

Za trumną wielkiego Polaka Prezydent Bierut, Rząd i generalicja biorą udział w uroczystościach pogrzebu

W pierwszym dniu uroczystości pogrzebowych przeprowadzono zwłoki śp. Wincentego Witosa z kościoła OO. Misjonarzy do kościoła N. M. Panny.

Na czele pochodu, który przeszedł ulicami Krakowską, Stradomską i Grodzką, rozczyła kompania honorowa wojska z orlestrą, za nią na przestrzeni kilkuset metrów rozciągały się poczty sztandarowe w strojach ludowych. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, min. Kiernik, dowódca POW Kraków gen. Więkowski oraz przedstawiciele władz, świata politycznego i kulturalnego Krakowa. Wzdłuż trasy pochodu zgromadziły się nieprzebrane tłumy. W asyście licznie zgromadzonego duchowieństwa wniesiono trumnę do kościoła N. M. Panny.

Wśród wielu wieńców złożono wieńce od Prezydenta Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego oraz od ambasady amerykańskiej.

W KOSCIELE MARIACKIM

W chmurny, dżdżysty listopadowy poranek rozpoczęła się ostatnia ziemská droga Wincentego Witosa. Zwłoki Wiceprezydenta KRN ustawiono na wyniosłym katafalku pośród jarzących świec w przestarzałej świątyni Mariackiej, która wypełniła się przedstawicielami najwyższych władz państwowych, reprezentantami urzędów, partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych. Na rynku stanęły warte oddziały wojska i grupy młodzieży z ludność Krakowa. Na uroczystości pogrzebowe przybył Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut. Prezydenta Bieruta witali na dworcu: minister Kiernik, wicewojewodowie krakowscy Rebel i Kulesza oraz dowódca O. W. gen. Więkowski. Wraz z Prezydentem przybyli do Krakowa na uroczystości pogrzebowe wiceprezydent KRN prof. Grabski, minister Matuszewski, minister Rabanowski, członek Prezydium KRN Barcikowski, zastępca naczelnego dowódcy dla spraw politycznych gen. Spychalski. Mszę żałobną celebrował w kościele Mariackim ks. biskup Rospond, egzekwie przy katafalku odprawił ks. metropolita Sapieha. Wśród licznych delegacji zwracali uwagę przedstawiciele ambasady USA, attache wojsk. płk. Paszkley i ambasady W. Brytanii, konsul I. Dickenson.

Gdy umilkły żałobne pienia, wyniesiono trumnę z kościoła Mariackiego na rynek. Obok pomnika Mickiewicza przed trumną

stanął Prezydent Bierut, który wygłosił przemówienie:

(Tekst przemówienia podajemy na str. 2) Po przemówieniu Prezydent Bierut udekorował pośmiertnie Wincentego Witosa w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej Złotym Krzyżem Grunwaldu I klasy.

PRZEMÓWIENIE

MIN. MATUSZEWSKIEGO

Następnie przemawiał minister informacji i propagandy ob. Matuszewski, który m. in. powiedział:

„Zgon Wincentego Witosa stworzył poważną lukę w szeregach demokracji polskiej. Z imieniem tego działacza i męża stanu związana jest bowiem ściśle histo-

ria polskiego ruchu ludowego ostatnich dziesiątków lat, historia emancypacji chłopstwa polskiego.

W okresie rządów sanacyjnych Witos walczył odważnie w oparciu o masę chłopską z faszystowskimi zapędami pilsudczyzny. Wraz z wybitnymi działaczami ruchu socjalistyczno-robotniczego w gronie kilku swoich towarzyszy i wybitniejszych działaczy ludowych, staje się Witos, jeden z twórców centrolewn — więźniem osławionego Brzeźcia.

Kilkuletnie wygnanie, okupacja niemiecka, prześladowania, nie złamały Witos. Pozostał wierny sobie i sprawie, którą rest-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Z obrad Kongresu Młodzieży

MOSKWA, 5.XI. (Tass). W dniu 3 bm. na posiedzeniu Kongresu Młodzieży przemawiała delegatka młodzieży amerykańskiej, Ellen Grews. W przemówieniu swym Grews przedstawiła program pracy młodzieży amerykańskiej, dalej zażądała uregulowania warunków pracy i zapłaty za nią. W końcowej części przemówienia

poruszyła ona kwestię młodzieży kolonialnej, której należą się te same prawa co i innym. Wezwała ona młodzież całego świata do udziału w niesieniu pomocy młodzieży kolonialnej. Na pierwszy plan wysunęła ona sprawę oświaty w koloniach, która dotychczas stała na bardzo niskim poziomie.

Nie będzie więcej stronnictw

Uchwala Prezydium K. R. N. w sprawie ograniczenia

Prezydium KRN, w powziętej uchwale wyraziło następujące stanowisko w sprawie stronnictw politycznych.

Należyte wypełnienie wyjątkowo trudnych zadań, jakie stanęły przed Narodem i Państwem Polskim w wyniku 6-letniej wojny i spowodowanych nią zniszczeń oraz przemian w stosunkach międzynarodowych — w szczególności dotyczących naszego terytorium narodowo-państwowego, wymaga jak najbardziej

harmonijnej współpracy wszystkich demokratycznych sił politycznych polskiego społeczeństwa.

Wychodząc z założenia budowy odrodzonej Polski, jako Państwa Demokratycznego, Prezydium KRN uznaje, że uzasadnionemu strukturą społeczeństwa naszego zróżniczkowaniu demokratycznych programów społeczno-politycznych w pełni czynią zadość, w obecnej, jeszcze nieprzedwyborczej fazie naszego

Terror faszystowskiej dyktatury w Hiszpanii

NOWY JORK, 5.XI. (Tass). W tygodniku „News Republic” opublikowano artykuł osoby niedawno przybyłej z Hiszpanii. Autor pisze, że 90 proc. ludności hiszpańskiej chce utworzenia republiki, nawet taki reakcjonista, jak leader monarchistów Hill Robles zmuszony jest przyznać, że republika nie przy swobodnie przeprowadzeniu plebiscytu otrzy-

maliby w przybliżeniu 70 proc. głosów. Według słów autora, Franco ma poparcie tylko 5 proc. Hiszpanów i jego władza oparta jest wyłącznie na surowych represjach. Autor artykułu opisuje wzrost ruchu partyzanckiego w Hiszpanii. Ilość partyzantów ostatnio wzrosła i uzbrojenie ich polepszyło się. Niektóre oddziały operują 20 mil od Madrytu. Najbardziej liczebne oddziały działają w Kantabryjskich Górach, w Sierra Moreña i w prowincji Kordoba.

W rejonie Pirenejów Franco trzyma armię w ilości 150.000, wśród których jest kilka tysięcy Niemców. W Hiszpanii przeprowadzane są liczne areszty i egzekucje. Od 25.VIII do 3.X tego roku policja gen. Franco aresztowała ponad 1000 osób, w tej liczbie 500 w rejonie Madrytu.

W każdym miesiącu rozstrzela się ponad 1000 politycznych więźniów. Franco zorganizował nowe policyjne oddziały byłych żołnierzy i oficerów tzw. „Błękitnej Dywizji”, uczestniczącej w walce przeciw ZSRR po stronie niemieckiej armii.

Min. Rzymowski w Londynie

LONDYN, 5.XI. (BBC). W dniu dzisiejszym przybył do Londynu min. spraw zagranicznych Rzymowski. Min. Rzymowski udał się do ministra spraw zagranicznych W. Brytanii Bevena, z którym odbył rozmowy na temat stosunków politycznych i gospodarczych Polski z Anglią.

Pierwsze wybory na Węgrzech

LONDYN, 5.XI. (BBC). W dniu wczorajszym na Węgrzech odbyły się pierwsze wybory. Wyniki, jakie podano dotychczas, stwierdzają poważny sukces Partii Drobnych Posiadaczy Ziemi. Ostateczne wyniki wyborów podane zostaną w środę. Korespondenci zagraniczni donoszą, że przebieg wyborów miał charakter spokojny i dobrze zorganizowany.

Przemówienie ministra Bidault

LONDYN, 5.XI. (BBC). Radio paryskie donosi, że min. spraw zagranicznych Bidault w przemówieniu wygłoszonym wczoraj scharakteryzował stanowisko postępowych katolików. Zwolennicy lewicy w tej partii gotowi są do współpracy z komunistami i socjalistami. Francja w chwili obecnej musi dążyć, aby już nigdy nie powtórzyły się straszne chwile, jakie cały naród przeżywał.

Rezolucja konferencji Międzynarodowego Biura Pracy

PARYŻ, 5.XI. Na konferencji Międzynarodowego Biura Pracy zebrani uchwalili rezolucję, zaproponowaną przez belgijskiego ministra pracy, Frokile. Rezolucja domaga się rozciągnięcia opieki nad pracą nieletnich. Dalej rezolucja wywodzi do utworzenia specjalnej organizacji, która zajęłaby się opieką nad pracą nieletnich i kobiet w krajach wyzwolonych od okupacji.

PARYŻ, 5.XI. (Tass). Komisja mandatarów, obradująca w Paryżu Międzynarodowego Biura Pracy, postanowiła, jak

wiadomo, wykluczyć delegata robotniczego Argentyny. Mimo to Komisja specjalna zjazdu orzekła, że delegat może brać udział w obradach, gdyż Argentyna należy do narodów zjednoczonych. Przewodniczący delegacji Ameryki łacińskiej sprzeciwił się stanowczo dopuszczeniu delegata Argentyny, twierdząc, że rząd argentyński niczym się nie różni od rządu gen. Franco i wezwał delegatów, aby wyrazili swój protest jednogłosem. Przewodniczący w obradach. Większość delegatów przyjęła jego propozycję.

Kto następny?

W dalszym ciągu zbiórki ofiar na Fundusz Pomocy dla Powracających z Zachodu wpłacono w naszej Redakcji następujące kwoty: ob. Lisiewicz Marcja — 200 zł., Urząd Zatrudnienia (3-cia lista) — 280 zł., Michałina Chwostykowa — 200 zł., ks. Trochonowicz „Głos” — 250 złotych.

Ogółem na Fundusz wpłynęło do dnia dzisiejszego 28.000 zł.

Dalsze ofiary przyjmuje Sekretariat Redakcji „Gazety Lubelskiej”, ul. 3-go Maja 4, I piętro.

Hold Zmarłemu

Prezydent Bierut wygłosił u trumny Wincentego Witosa następujące przemówienie:

„W imieniu własnym i w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej składam hold Zmarłemu wiceprezydentowi i posłowi do Krajowej Rady Narodowej, wielkiemu obywatelowi naszej Ojczyzny, jednemu z najbardziej zasłużonym patriotów, niezłomnemu, długoletniemu bojownikowi ruchu ludowego, wytrwałemu szermierzowi idei niepodległości Polski i jej demokratycznej linii rozwoju. Stoimy przed trumną człowieka, którego życie opłotło się nierozdzielnie z walką narodu w najtrudniejszym przełomowym okresie jego historii. Zmienione kształtowały się poszczególne okresy tej walki.

Na krótkim odcinku tych niepospolitych 70 lat życia, które oto zgasło niespodzianie, pogrążając w żałobie nas, zgromadzonych tutaj i wszystkich naszych rodaków, którzy życie i imię jego znali i cenili na krótkiej przestrzeni tego czasu, naród przeżył wielkie burze dziejowe, momenty wspaniałych wznieścień i bolesnych upadków, aż dotknięty ciosem najstraszliwszego pohańbienia i niewoli potwornej, zepchnięty został niemal na sam kraj przepaści. Miliony istnień ludzkich nie wytrzymały tych burz niesłychanie zmiennego prądu historii, a wielu z tych, co przetrwali fizycznie, zalaźniało się duchowo i moralnie.

Nieliczni byli, co przetrwali tę burzę nięgnięci, stojący niezłomnie na raz obranym posterunku walki społecznej. Jednym z nich był Wincenty Witos. Oddajemy cześć najgłębszą tej niezłomności duchowej. Bez względu na to, jaki stosunek mogliśmy mieć do polityczno - programowej treści jego działań i poglądów, stoimy nad trumną jednego z największych mężów stanu, który wyrósł z ludu, wychował się pod strzechą chłopską i pozostał wierny dla tej chłopskiej strzechy i dla środowiska, w którym wyrósł.

Ta wierność dla wsi rodzimej, dla środowiska ojezycznego jest u niego tak niezwykła, że wydaje się, jakby ona właśnie regulowała cały jego niepospolity układ psychiczny, określała jego pozycję społeczną, była podstawowym trzonem jego światopoglądu — i tej właśnie jego niezłomności duchowej, której wzorem wyjątkowym jest dla nas wszystkich.

Nie ugięła go przewrotna i chytra polityka austriackiego zaborew w okresie Jego młodzieńczych, zdawałoby się nie zahartowanych jeszcze, działań i wystąpień. Wbrew wszelkim zakusom był i pozostał wiernym i gorącym patriotą pognębnego wówczas narodu. Nie zlamal Go i później w wieku dojrzałym sławetny i haniebny Brześć, ani podłe zabiegi i tragiczna gehenna hitlerizmu.

Aż oto zawiodły Go siły fizyczne w okresie odrodzenia narodu, o którym niewątpliwie marzył i w który wierzył przez całe swoje życie.

Stoimy dziś więc pochyleni przed Jego trumną i staramy się wnikać w treść słów, które pozostawił przyjaciółom swoim i narodowi. Potwierdzają one słusność drogi, po której kroczyliśmy.

„Iść twardo i niezłomnie ku utrwaleniu demokracji i niepodległości państwa, cenić głęboko przyjaźń sąsiedzką, której zawdzięczamy swe wyzwolenie być wiernym zawsze i do końca swemu narodowi“.

Będziemy kroczyli po tej drodze z tą samą uporczywością, wytrwałością i niezłomną siłą duchową, jakiej wzorem było życie człowieka, którego zwłoki żegnamy po raz ostatni. W imieniu Rzeczypospolitej składam cześć jednemu z najlepszych synów naszej Ojczyzny“. (PAP).

Irlandia adoptuje niemieckie dzieci Niech zwiedzą Majdanek i Oświęcim

LONDYN. „Daily Express“ podaje: Parlament irlandzki uchwalił fundusz w wysokości trzech milionów funtów na zakup ubrania i odzieży dla Francji, Belgii i Irlandii. Ta uchwała parlamentu wywołała żywy oddźwięk w społeczeństwie irlandzkim. Redakcje dzienników irlandzkich zasypywane są listami czytelników, którzy wyrażają oburzenie z powodu tego, że parlament nie uchwalił żadnej akcji pomocy dla Niemiec. Wśród listów wart przytoczenia jest jeden, pióra p. J. Walsh — jednego z bogatszych przemysłowców irlandzkich i byłego ministra. Twierdzi on, że na dziesięciu Irlandczyków przynajmniej dziesięciu ma za złe pewnemu Amerykaninowi nazwiskiem Eisenhower, za jego nie-

dawne oświadczenie, że „Niemcy mogą umrzeć z głodu, jeżeli żywność niemiecka będzie potrzebna dla żywienia wojsk obojętnych“. Następnie autor listu wyraża oburzenie z powodu „dzikiego traktowania tego wielkiego i cywilizowanego narodu“ i zapytuje: „Cóż my wreszcie zawdzięczamy tym wypasionym Francuzom? Dlaczego nie posłano tej żywności do Niemiec?“

Innym wyrazem reakcji społeczeństwa irlandzkiego było ukontynuowanie się na wiecu w Dublinie „Towarzystwa Ratowania Dzieci Niemieckich“. Dziewięćdziesiąt osób — mężczyzn i kobiet spośród obecnych na wiecu wyraziło chęć zaadoptowania niemieckich dzieci. Ciekawe są przemówienia paru wybitnych osób spośród społeczeń-

stwa dublińskiego, charakteryzujące stosunek Irlandczyków do Niemców. Na przykład, jeden z mówców wypowiedział zdanie, że względna swoboda z jakiej korzysta Irlandia, została wywołana dzięki niemieckim armiom.

Inny mówca — p. James O'Byrne — radny miasta, nauczyciel i ojciec 12-letniego dziecka, powiedział, że przystępuje do „Towarzystwa Ratowania Dzieci Niemieckich“ z sympatią dla Niemców i że chętnie zaadoptuje jak najwięcej dzieci niemieckich i wychowa je — na swój własny koszt — na prawdziwych Niemców, wiernych swej niemieckiej ojczyźnie. Najciekawszy jest jednak przemówienie pana radnego miasta, nauczyciela i kierownika duchowego kilkunastu dzieci: „Nie wierzę temu co się mówi i pisze o Belsen i Buchenwaldzie. Ludzie, którzy zeznawali na procesie w Lüneburgu jako świadkowie oskarżenia, byli od dawna uprzedzeni przeciwko narodowi niemieckiemu“.

Za trumną wielkiego Polaka

(Początek na str. 1-ej)

prezentował, wzywał do walki ze zdrajcą polityką wystugiwania się Hitlerowi. Do czekał się Witos wyzwolenia Polski z pod przemocy hitlerowskiej. Przyjął jedną z najwyższych godności, ciężki obowiązek wiceprezidenta KRN. Los nie pozwolił mu jednak pracować długo w niepodległej Ojczyźnie. Chorobą złożony, interesuje się żywo życiem i odbudową kraju. Odchodzi jednak. Odchodzi jako szermierz demokracji, zmagający się całe życie z reakcją. Niech odpoczywa w pokoju na ukochanej polskiej ziemi“.

Następnie na trybunie stanął gen. Spychalski, który w słowach podniosłych i serdecznych pożegnał Witos w imieniu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego wygłosił przemówienie minister administracji publicznej dr Kiernik, wiceprezes PSL. Oto celniejsze wyjątki:

„Wydała Cię święta Polska Ziemia na trud, na cierpienia, na walkę i zmaganie, ale dała Ci dary wielkie na tę drogę Twego przeznaczenia, dała Ci rozum niepośledni, charakter niezłomny i hart ducha niebywały. Dobrze spełniłeś posłannictwo swoje. Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec Polski odchodzisz od nas“.

Polska Ludowa w żałobie

Śmierć Wincentego Witosa okryła Polskę czarnym kirem żałoby. Zmarł dzisiejszy wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej — przez ruch ludowego — bojowiec sprawy chłopskiej — budowniczy Państwa Polskiego, życiem całym, które zrodziło się w dobie narodzin ruchu ludowego, znaczny drogi postępu chłopstwa polskiego. Odważnie z niepokonanym uporem chłopskim otwierał wierzeje gromadzie ludowej do spraw państwowych. Sam będąc trzykrotnie premierem rządu polskiego, niepowstrzymanym mówcą sejmowym, szeregiem mów i pism wyznaczał drogi polityki państwowej.

W wewnętrznym budowaniu państwowości polskiej kładł fundamenty wsparte o wartość i siłę ruchu ludowego. W polityce zewnętrznej wiał nie przyjaźni sąsiedzkich narodów słowiańskich. Chłop z urodzenia ani na chwilę nie odrywający się od stylu i warunków życia wiejskiego, wnosł świeżość spojrzenia i realizm prawdy chłopskiej do reformistycznych myśli postępowych.

Stał na straży samodzielności i niezależności siły chłopskiej oddanej służbie budo-

„Głos ludu polskiego chce widzieć Cię na Wawelu wśród innych mocarzy ducha: Mickiewicza, Słowackiego i Kościuszki. Duch Twój złączy się z ich duchami, bo Ty dokonałeś tego, co oni głosili. Orzeł Biały, który ozdobił za życia Twe pierś, wziął na skrzydła swoje ducha Twego i zaniósł go między najlepszych synów Ojczyzny. My, pozostali, ślubujemy Ci wierność, dla Twojej idei, której, na imię Polska Ludowa“.

Jako ostatni dwaj mówcy przemawiali sekretarz wojewódzkiego zarządu PSL, mgr Mierzwa, składając Zmarłemu ostatni raport, oraz przedstawiciel chłopów ziem krawkowskiej J. Gajoch. Gremialnym odśpiewaniem „Roty“ zakończono podniosłą uroczystość na rynku.

OSTATNIA DROGA WINCENTEGO WITOSA

Chłopi przemieśli na ramionach trumny na prosty, chłopski wóz, zaprzężony w cztery konie.

Przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena kondukt przeszedł ulicami miasta, kierując się w stronę Wisły. Przy moście pochód zatrzymał się. Prezydent Bierut złożył ostatnie kondolencje rodzinie Zmarłego, po czym okryty wieńcami wóz z trumną wielkiego Patrioty w asyście konnych banderli chłopskich wyruszył w ostatnią drogę do Wierchosławic.

wania lepszego jutra wsi i państwa naszego. W dobie wcale nie sprzyjającej rozwojowi ruchu ludowego śmiała własną postawą, czynnym organizowaniem siły chłopskiej, stawiał wszystko na szalę budowania Polski Demokratycznej — Polski Ludowej.

Strata nieodwołalnego bojowca jest bolesną stratą nie tylko dla chłopów, lecz dla całej Polski. Toteż cała Polska pogrążona w głębokim żalu, oddaje dziś hold prochom Wincentego Witosa. Beha.

Lubelska Młodzież Wiciowa Wincentemu Witosowi w holdzie

Zmarł Prezes Ruchu Ludowego Wincenty Witos. Młodzież „wiciowa“ będąc częścią składową Wielkiego Ruchu Ludowego, czując się związana wspólnotą ideową z Ojcem tego ruchu Wincentym Witosem — śle głębokie wyrazy żalu i współczucia rodzinie Zmarłego, Prezydium Krajowej Rady Narodowej, Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na konferencji Rady Oświatowo-Kulturalnej Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 5.XI. (PAP). Na konferencji Rady Oświatowo-Kulturalnej Narodów Zjednoczonych, na której przewodniczył Leon Blum, przedstawiciel Kuby Masino wniósł projekt utworzenia następujących instytucji dla współpracy międzynarodowej: 1) Centralnego Biura Współpracy Międzynarodowej, 2) Rady Ministrów O-

światy Narodów Zjednoczonych, 3) Federacji Narodowych Komitetów Współpracy Intelktualnej, 4) Związku Delegatów Stowarzyszeń Naukowych.

Wszystkie te organizacje mają dążyć do wzajemnego zbliżenia wszystkich narodów świata.

Co piszą inni

We Włoszech doszło do starć między żołnierzami gen. Andersa a robotnikami włoskimi. W związku z tym „Głos Ludu“ zamieszcza ciekawą notatkę, w której czytamy:

„Głuch w prasie polskiej o wypadkach, jakie miały miejsce we Włoszech, a które znalazły szeroki oddźwięk w prasie angielskiej i amerykańskiej. Mianowicie — o zatargach i bójkach między żołnierzami Armii generała Andersa, a robotnikami włoskimi.“

Ponieważ wytworzyła się nieprzychylna opinia publiczna dla Polaków, aby ratować sytuację, „dyrektor prasowy“ emigracji londyńskiej — Litawski zwołał konferencję prasową z udziałem dziennikarzy zagranicznych i samemu generała Andersa. Przypuszczał, że generał Anders będzie zadowolony z nieprzyjemnego wydarzenia. Tymczasem generał nie tylko nie starał się usprawiedliwić swych żołnierzy, ale sam z dumą podkreślił, że: „jego chłopcy nie sprośkowani, rzucają się na kał czerwony sztandar, jaki zobaczą w szczytnym bójce“.

Jest to jeszcze jeden przykład myślenia politycznej — naszej emigracji londyńskiej, nie wymagający komentarzy. Bomba atomowa absorbuje nadal uwagę ekonomistów i polityków całego świata.

Czy tajemnica fabrykacji bomby atomowej będzie monopolem jej wynalazców? Czy rozbicie atomu przyniesie ludzkości ostateczną zagładę, czy też zapoczątkuje nową, szczęśliwą erę? Na te pytania dotychczas nie znaleziono otwartej i wyczerpującej odpowiedzi.

„Kurier Codzienny“ tak pisze na ten temat:

Różne grupy uczonych, polityków i działaczy społecznych domagają się, by „tajemnicę bomby atomowej“ powierzyć Organizacji Narodów Zjednoczonych, która ma dać rękojmię, że bomba atomowa nie będzie użyta w celach niszczycielskich.

Należy przypomnieć, że prezydent St. Zjedn. Truman, w pierwszym komunikacie o bombie atomowej zapowiedział, iż wynalazek ten będzie na razie utrzymany w tajemnicy, „aby nie dopuścić do użycia go na zło i zagładę ludzkości“ przez niepowołane jednostki o złej woli. Niektórzy zaś politycy amerykańscy posiadający się tą „tajemnicą“ w taktyce dyplomatycznej, co jakby trącić zaczęła politycznym szantażem.

Znakomity uczony polski, prof. Mieczysław Wolfke, w broszurze pt.: „Bomba atomowa“ (wydanej przez Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“) pisze:

„Tajemnica“ jest w tym wypadku bardzo względna, gdyż cała zasada bomby atomowej, wszystkie liczbowe dane jej działania i cały materiał do jej zaprojektowania i wykonania znajdują się już w komunikatach uczonych z roku 1939. Na podstawie tych komunikatów jesteśmy w stanie odtworzyć z wielkim przybliżeniem nie tylko drogę, na której realizacja bomby atomowej jest możliwa, ale obliczyć również jej działanie. Ten materiał badań sprzed wojny zawarty w publikacjach 1939 roku wystarcza, aby każdy specjalista uczony był w stanie wcześniej czy później doprowadzić do realizacji bomby atomowej“.

Zjazd „Dąbrowszczaków” w Warszawie

W dn. 4 bm. w Warszawie rozpoczęły się obrady pierwszego zjazdu Polaków uczestników wojny w Hiszpanii. Na zjazd przybyło 200 „Dąbrowszczaków”, a ponadto delegacje demokratycznych bojowników o wolność Hiszpanii różnych krajów. Ze względu na trudności komunikacyjne nie wszystkie zaproszone delegacje zagraniczne zjawily się na otwarciu zjazdu. Przybyły delegacje: francuska, w składzie M. Sagnier komisarz 14 brygady międzynarodowej, Harles Escure, komisarz batalionu 15-ej brygady międzynarodowej i F. Bellino. Delegacja belgijska w składzie T. Stauront, sierżant 14-ej brygady oraz p. Patro Şarolea i wiceprezydent związku byłych uczestników walk w Hiszpanii Józef Fanal. Delegacja angielska w składzie N. Green, sekretarki brytyjskiej organizacji obrońców hiszpańskich oraz T. Murray, członek komitetu wykonawczego tejże organizacji. Szwedzkie kombatantów reprezentuje Carl Staf. Przybył również na zjazd ambasador Włoch Reale. Polskie czynniki oficjalnie reprezentują: wiceprezydent KRN Barcikowski, min. żegluga i handlu zagranicznego Jedrychowski, min. informacji i propagandy Matuszewski, min. lasów państw. Kuczor, wicemin. obrony narodowej gen. Spychalski, szef sztabu gen. Korczyński, prezydent m. Warszawy inż. Tolwiński i inni. Przybył również przedstawiciel partii politycznych, organizacji społecznych.

Obradom przewodniczył gen. Świerczewski, który w swym przemówieniu podkreślił, że w Hiszpanii zrodziła się solidarność narodów milujących pokój. Polacy broniąc Madrytu wiedzieli że walczą także o demokratyczną Polskę. Mówca powitał następnie serdecznie delegacje zagraniczne, potem w imieniu zebranych oświadczył, że wszyscy „Dąbrowszczacy” oddani są całkowicie służbie dla ojczyzny.

W imieniu Prezydenta KRN wygłosił przemówienie powitalne wiceprezydent Barcikowski. Mówca przypomniał podstępny krzyk Mussoliniego i Hitlera o łamaniu prawa międzynarodowego przez dopuszczanie brygad międzynarodowych w tym samym czasie, kiedy z ich samolotów i czołgów sypały się na głowy bojowników hiszpańskich bomby i pociski. Nie szczeniście wam śmierci — mówi dalej wiceprezydent Barcikowski — i nasi polscy lotnicy wysyłani przez rząd sana-

cyjny, przestraszony ruchem ludowym w Hiszpanii.

„Dąbrowszczacy” byli awangardą ruchu ludowego, który wybiją się dziś na czoło we wszystkich państwach europejskich. Rządy przedwojenne pozbawiły ich zato obywatelstwa polskiego, natomiast Rzeczpospolita Polska ocenia ich zasługi i widzi w nich swoją awangardę w pochodzie o zdobycze społeczne. W imieniu Rządu Jedności Narodowej zabierał głos min. Jedrychowski. Powiedział on, że faszyzm i agresja muszą być zgniecione w zarodku. „Dąbrowszczacy” ratowali honor i międzynarodową sytuację Polski. Mogą dziś oświadczyć oficjalnie, że ustawodaw-

stwo sanacyjne jest nieważne i nie obowiązujące, które pozbawiało was obywatelstwa polskiego. Następnie przemawiał gen. Spychalski. Odczytano list również Wandy Wasilewskiej, nadesłany z Moskwy, oraz listy szeregu przywódców w Hiszpanii. Po czym przemawiali kilku delegatów różnych krajów. Przemawiał również Leon Krzycki, prezes polsko-amerykańskiej rady robotniczej, po nim przemawiał gen. Wiślicki, komendant Milicji Obywatelskiej. Następnie gen. Świerczewski wniósł wniosek, o nadaniu odznak honorowych „Dąbrowszczaków”. Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu „Dąbrowszczaków”.

Walka z nadużyciami na kolei

LÓDŹ (PAP). Przepięta kolejowa ścieżka z całą surowością na mocy kodeksu karnego Wojska Polskiego. Pracownicy kolejowi odpowiadają przed wojskową prokuraturą PKP, która w poszczególnych dystryktach ma swoje ekspozytury. Łódzka ekspozytura prokuratorska rozpatrywała w miesiącu wrześniu 297 spraw, z czego 184 sprawy zostały umorzone, gdyż nie znaleziono w nich charakteru czynu karnego.

Około 10 proc. spraw zostało skierowanych do dyscyplinarnego ukarania. Reszta zaś — do sądu.

Przez sąd zostały rozpatrzone sprawy o nadużycia władzy, niedbalstwa służbowe, łapownictwo, kradzieże i jeden wypadek zabójstwa.

W drodze służbowej władze PKP ukarano 20 pracowników.

Na marginesie Nadzwyczajnego Zjazdu Z.N.P. Okr. Lubelskiego Opinia wojewody lubelskiego ob. Różgi

W związku z odbytym zjazdem ZNP w Lublinie, otrzymaliśmy opinię wojewody lubelskiego, ob. Różgi, o organizacji i przebiegu zjazdu.

Na wstępie ob. wojewoda zaznaczył, że zjazd ten w większości swej nie pochodził z wyboru, a był dobierany i robiony przez grupę reakcyjnych elementów, którzy chcieli wykorzystać ciężkie położenie materialne nauczycieli dla swych celów politycznych i dlatego nie odzwierciedlał i nie reprezentował całego nauczycielstwa, które, jak wiadomo, jest w swej przygniatającej masie postępowe, demokratyczne i państwotyczne, a szczególnie „powszechniacy”. Mimo to zjazd ten reprezentował określoną część nauczycielstwa szkół średnich, z których za małym wyjątkiem składa się Zarząd Okręgu.

Ogół nauczycielstwa, biorącego udział w zjeździe, był przytłoczony widocznym zorganizowanym demagogicznym wystąpieniem elementów reakcyjnych. Przywódcy tej imprezy w podstępny sposób narzucili nieprzewidywany program. Po prostu oszukali.

Przed wszystkim przedstawione dane w referatach o przydziałach dla nauczycielstwa są niezgodne z prawdą.

Nauczycielstwo otrzymało i otrzymuje w coraz większych ilościach przydziały żywnościowe i ubranie. A oto kilka cyfr, obrazujących właściwy stan za okres od I.XII.44 r. do I.X.45 r. nauczycielstwo otrzymało 2834 kg. masła, 1816 kg. oleju, 3500 kg. cukru, 10 tys. kg. konserw rybnych, przeszło 2 tys. puszek mleka apros-

kowanego, 5850 par butów, 36.134 m. materiałów tekstylnych, poza tym w mniejszych ilościach drożdże, marmolade, kawę, herbatę, koce itd. Materiały te zostały już dostarczone, lub też są dostarczane obecnie. Przy tym trzeba zaznaczyć, że wymienione liczby nie dotyczą przydziałów na karty żywnościowe, które są rozdzielane w równej mierze na wszystkich pracujących. Nie chcę przez to wyrazić — mówi wojewoda — że nauczycielstwo dostaje dużo. Cyfry te jednak przedstawiają, że przydziały wzrastają w miarę polepszania się sytuacji gospodarczej, i że te przydziały rozdzielane są równomiernie między wszystkich.

Dalszymi dowodami specjalnego nastawienia wspomnianej grupki, jest dopuszczenie do powitania zjazdu ks. Podębniaka, z pominięciem przedstawicieli władz. Ksiądz, znany ze swych antydemokratycznych wystąpień.

Jego oświadczenie, że proboszczowie będą opiekować się biednymi nauczycielami, było już samo przez się obrazą dla tego nauczycielstwa, które zawsze walczyło z reakcją i było przez nią prześladowane.

Dalszym dowodem były zadowolone miny i demonstracyjne oklaski podebranej grupki zebranych w momencie gdy prelegent przedstawiał tendencyjnie brak kandydatów do szkół i kursów pedagogicznych. Ob. Kruszyński w swym odczycie powiedział, że do szkoły pedagogicznej w Lublinie zgłosiło się 4 kandydatów i w podobnym stosunku do szkół nauczycielskich na prowincji. Rzeczywistość przedstawia się cośkolwiek inaczej. Do szkół wymienionego typu zgłosiło się w Lublinie 700 kandydatów, a na prowincji ponad 2.000.

W przemówieniu ob. Popławskiego, zdążyła nuta sanacyjna, gdy mówca konsekwentnie starał się obniżyć zdobycze demokratyczne, nie wspominając ani słowem o roli reakcji i sanacji w zahamowaniu oświaty.

Mówca powtarza za panią matką sanacją, że oni nie będą zdawać przed nikim egzaminu za swą działalność.

Egzamin — mówi wojewoda — obowiązani są zdać wszyscy przed całym narodem.

Ob. Popławski mówi że oni idą własną drogą przy jednoczesnym atakowaniu demokracji, a nie wspominając nic o reakcji, dowodzi że, że droga ta jest drogą podebniaków, drogą okadajów, drogą tych molestujących nauczycieli, dotkniętych reformą rolną, którzy zjawili się na zjeździe w błędnym futrach, jak pan obszarnek z Białej Podlaskiej i inni. Drogą tych aktyw-

Kronika wybrzeża

ZASTRZYKI PRZECIWIROBNE z peniciliny, której niewielką ilość otrzymaliśmy w darze od Szwedów, zaczęto ostatnio stosować w szpitalu gdańskim z cudownym wprost skutkiem. Epokowy ten wynalazek amerykański stosowany szeroko od kilku lat w Ameryce, uratował życie setkom tysięcy ludzi. Dotąd nie znaliśmy go zupełnie w Polsce. Penicylina przechowywana jest w specjalnej chłodni w Gdyni.

CIĄGLE BRAK SZYB na Wybrzeżu i ceny ich są niedostępne dla uczelnianych pracujących społeczeństwa. Oszklenie okna kosztuje przeciętnie 300 złotych. Jest to wprost katastrofalne. Nadmiar złego wskaźnika wzmoczonego ostatnio wysadzania w powietrze zniszczonych obiektów i materiałów wybuchowych, szyby z takim trudem zdobywane masowo, wylatują. Szpital miejski w Gdańsku poniósł olbrzymie straty i zniszczenia z powodu tych wybuchów. (zm)

LADUNEK FOSFORYTOW potrzebnych do wytwarzania nawozów sztucznych przywieź do Gdańska angielski statek „Blair”. (zm)

DZIENNIKARZE WYBRZEŻA reaktywowali swą organizację zawodową i utworzyli w Gdyni Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. oddział morski. Do zarządu wybrani zostali: Red. Mętnicki, prezes, red. red.: Świącicki, Brandys, Żelazka, Żelazka i Ulanowski. Związek Dziennikarzy liczy 17 członków. Poległo i zamordowanych zostało 13-tu. (zm)

nach dwóch przywódców band, którzy zjawili się na sali niemal bezpośrednio po wyjściu z lasu, wykorzystawszy ustawę amnestyjną.

Zdajemy sobie sprawę z ciężkiej sytuacji. Lecz rozwiązanie jej leży jedynie w podniesieniu produkcji i dla tego Rząd nasz cały swój wysiłek skierowuje do uruchomienia fabryk i zakładów produkcyjnych, nie zapominając o tak ważnej kwestii, jako jest oświata i byt jej pracowników.

Nasz Rząd demokratyczny swą celową gospodarką sprawił to, że kraj nasz nie dotknęła głód w całym tego słowa znaczeniu, że życie gospodarcze ujęte zostało w karby i pomyślnie rozwija się na każdym odcinku.

Zaznaczyć przy tym należy, że w czasie gdy armia nasza walczyła o granice, gdy wykrywała zęby naszej niepodległości, a Rząd organizował szkolnictwo i całe życie gospodarcze, wówczas ci, którzy dziś pod pozorem obrony interesów nauczycieli w wyraźny sposób dążą do obalenia demokracji, wówczas oni czekali na Londyn, czekali że tu przyjdą ci z Londynu. Dziś ci właśnie śmiało publicznie twierdzą, że 5-letni okres okupacji był okresem 7-ciu krów tłustych, a 14 miesięcy naszej niepodległości jest okresem 7 krów chudych.

My, przedstawiciele władzy demokratycznej, zmuszeni byliśmy do opuszczenia zgromadzenia, gdzie dopuszczono się obrazy autorytetu władz państwowych, zjazdu, którego obrady odbywały się dalej pod wysokim protektoratem tych — co w czasie okupacji błogosławili Niemców, idących na wschód, którzy składali dziękczynienia Niemcom za obronę chrześcijaństwa i opiekę nad Polakami.

Chwyty mające za cel zasugerowanie nauczycieli i wciągnięcie ich na lep reakcji, przy wykorzystaniu ich ciężkiej sytuacji materialnej — celu nie osiągną.

Nasz Rząd jest na tyle silny, ażeby iść po linii od początku wytkniętej, linii dobra każdego obywatela — nie tylko na dziś.

Rząd nasz opiekuje się i coraz bardziej skutecznie będzie przychodził z pomocą nauczycielom zarówno tym, którzy są pod opieką proboszczów, jak i tym, którzy z tej opieki rezygnują.

Ob. wojewoda wierzy w prawo, patriotyczne i postępowe stanowisko nauczycielstwa i apeluje, by nauczyciel na swym terenie pracował wszechstronnie i dbał o to, ażeby różne nadużycia były ujawniane, gdyż tylko wówczas jest możliwość ich usunięcia. Ta wszechstronna walka o poprawę stosunków administracyjnych i gospodarczych jest walką też o polepszenie swego bytu.

H. Cegielski
Sp. Akc. — Poznań
kupi nowoczesne obrabiarki do obróbki drzewa. Zgłoszenia z podaniem marki fabrycznej, krótkiej charakterystyki i ceny kierować na adres firmy Poznań, Górska 1788, na Wilda 136.

OM. TUR w hołdzie Ignacemu Daszyńskiemu

Organizacja Młodzieży TUR w całej Polsce uczciła uroczystymi obchodami dzień wstąpienia rocznicę śmierci Ignacego Daszyńskiego, słynnego parlamentarzysty, mówcy i organizatora ruchu oświatowego mas robotniczych.

Komitet Miejski OM. TUR w Lublinie zorganizował wieczór poświęcony świetlanej pamięci Ignacemu Daszyńskiemu.

Świetlica OM. TUR przy ul. Plac Bychawski 3 została pięknie udekorowana. Na scenie, wśród kwiatów, zieleni i czerwonych sztandarów umieszczono portret zmarłego, z napisem: „Cześć pamięci Igna-

cego Daszyńskiego”. W obecności licznie zebranej młodzieży i aktywnych PPS akademików rozpoczął wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu OM. TUR ob. B. Kleniewski, podkreślając wielkość zasług zmarłego. Następnie wygłoszone dwa referaty o działalności Ignacego Daszyńskiego.

Część artystyczną wykonała młodzież OM. TUR. Młodzież wykonawcy zwracali uwagę publiczności swym estetycznym wyglądem w organizacyjnych strojach (niebieska koszula i czerwony krawat). Dobór deklamacji i pieśni był pobudką bojową dla młodych spektaklowców testamentu Ignacego Daszyńskiego. Szczególne uznanie publiczności uzyskała młodzieżka OM. TUR-ka Lusja Kleniewska wrodzonym talentem delfinatorskim.

Publiczność oprócz oddania hołdu Zmarłemu miała możność spędzenia czasu na prawdziwie artystycznej rozrywce.

Akademii zaszczylił swą obecnością Pierwszy Sekretarz WK PPS ob. P. Pietruszka.

PIECZĘCIE GUMOWE
WYKONUJE SZYBKO
Jan Widliński
KRAKÓW, Grodzka 28



Kalendarzyk

Dziś Leonarda
Jutro: Amaranta

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
- Straż ogólna 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elek-
trowni Miejskiej 29-61
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-4
- Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie znakomita komedia Al. Fredry „Zemsta“ w inscenizacji Zygmunta Chmielewskiego.

Od dn. 4. listopada br. przedstawienia popołudniowe rozpoczynają się będą o godz. 15-tej

KINO „APOLLO“: „Pensjonarka“. Nadprogram Polska Kronika Filmowa nr 30. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BALTYSKI“: „Sportowiec mimo woli“. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 29. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „RIALTO“: „Moi rodzice rozwodzą się“. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. i święta 11.

Zakłady Powroźnicze

Wiesław Wałkowiński

KRAKÓW — DEBNIKI, Rynek 15

polecają: liny konopne transmisyjne i budowlane, szpagaty konopne, postonki, sznury białe i czarne, gury myśkie do elewatorów i t. p.

Potrzebujemy większej ilości KAPUSTY

Odbiór i zapłata na miejscu
WIELKOPOLSKA HURTOWNIA WARZYW-OWOCOW

i wszelkich produktów rolnych
POZNAŃ, Wyspiańskiego 16

Telefony 72-40 i 64-37 1780
Telegramy „Polhurt“

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

URZĄD Miejski Wydział Aproprowiacji i Handlu zawiadamia, że sprzedaż kart żywnościowych rozpocznie się dnia 7 listopada i będzie trwała do dnia 30 listopada 1945 r. w godzinach od 9-tej do 13-tej w lokalu Wydziału przy ul. Krak. Przedm. 39, oficyna, II piętro. Karty będą wydawane na dwa miesiące, tj. na miesiąc listopad i grudzień. Cena karty wynosi 1.20 zł. Zakłady, firmy, urzędy i instytucje winny złożyć wykazy pracowników na miesiąc styczeń najpóźniej do dnia 10 grudnia 1945 r. Wydział Aproprowiacji i Handlu przypomina, że korzystać wolno tylko z jednej karty żywnościowej i w razie stwierdzenia przez kontrolerów, że pewne osoby korzystają z 2-ch kart, osoby te będą pociągane do odpowiedzialności karnej z art. 264 K.K., przewidującego do 5-ciu lat więzienia.

za prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

1904

MINISTERSTWO Przemysłu, Centrala Żelaza i Stali, sprzedaje następujące wyroby: Odlewy stalowe surowe i obrabione od drobnych seryjnych sztuk aż do największych o wadze sztuki do 40 ton. Części płuzne, lemieszce, odkładnie, płozy. Sprężyny do bron i kultywatorów, oraz narzędzi do nich. Kultywatory pięcio pałowe. Brony zygzakowe 2-u połowe. Zapotrzebowanie należy przesyłać do naszego Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie, skrzynka pocztowa 86. 1782

MINISTERSTWO Przemysłu, Centrala Żelaza i Stali w Katowicach, podaje do wiadomości odbiorców wyrobów hutniczych: Przedsiębiorstw Państwowych, Zakładów Przetwórczych, Fabryk, Rzemiosła, Skła-

Lublin produkuje szczepionkę przeciwdurową w zakładzie im. R. Weigla

Niedawno gazety dały krótką wzmiankę o podziękowaniu rządu szwedzkiego za ofiarowaną im przez Polskę szczepionkę przeciw durowi plamistemu. Mało kto zapewne z mieszkańców Lublina wie o tym, że szczepionka ta była zrobiona w naszym mieście w gmachu Ubezpieczalni Społecznej, w zakładzie im. R. Weigla. Przed wojną istniał w Polsce jeden zakład produkujący szczepionkę przeciw durowi plamistemu we Lwowie, kierowany przez jej wynalazcę, prof. Rudolfa Weigla. Po wyzwoleniu wschodnich połaci Polski w 1944 r. powstał problem zorganizowania produkcji

szczepionki przeciw durowi plamistemu. Oibrzymie ruchy wojsk i ludności cywilnej stanowiły groźbę rozszerzenia się epidemii durowi plamistego i trzeba było koniecznie zabezpieczyć przed zachorowaniem przynajmniej najbardziej narażonych, to jest personel sanitarny, za pomocą szczepienia ochronnego. Myśl o tym skłoniła wiceministra pracy, opieki społecznej i zdrowia i nacz. Nadzw. Kom. do Walki z Epidemiami prof. dr J. Morzyckiego do zorganizowania w Lublinie zakładu produkcji szczepionki przeciw durowi plamistemu. Projekt p. inż. M. J. Jędrzejko przyjęło z dużą dozą sceptycyzmu. Nie było w Lublinie ani lokalu, ani przyrządów, ani ludzi. Gdy na początku grudnia min. Morzycki wraz z byłym starszym asystentem prof. Weigla dr Kryńskim przystąpili do realizacji projektu pod hasłem „mierz siły na zamiary“, wzięto szano z politowaniem ramionami, nie wierząc zupełnie, że zakład będzie produkował szczepionkę.

Stało się inaczej. Zakład zaczął się organizować. Otrzymało pięć pokoi w gma-

chu Ubezpieczalni Społecznej. Pełną gotowość dla nowej placówki kierownik filii PZH dr Chroński ofiarował ciepłą suszarkę i szkło laboratoryjne. W końcu grudnia było już 6-ciu wykwalifikowanych pracowników, zatrudnionych niegdyś u prof. Weigla we Lwowie. W styczniu sprowadzono ze Lwowa specjalnie dla szczepionki hodowane wszy i szkieł laboratoryjne. Pracownicy zjeżdżali się ze wszystkich stron. Na początku lutego miał już zakład optykę potrzebną do produkcji szczepionki, a w marcu ukazała się pierwsza szczepionka. Pracownicy mieszkali spali w zakładzie pokotem na ziemi, słońce w dwóch pokojach, a w trzech pozostałych robiono szczepionkę. Entuzjazm i chęć pracy dla odradzającej się ojczyzny dawały im siły i pozwoliły trwać w tych niezmiernie ciężkich warunkach. W marcu warunki poprawiły się. Min. Morzycki, otaczający zakład niezmierną życzliwością, dał mieszkania dla pracowników, pieniądze na ich remont i mitywne urządzenie, czym zyskał prawdziwą wdzięczność wśród „wszarzy“.

Dziś zakład ma 50 pracowników stałych, 40 karmiecieli wszy, produkuje 3.000 szczepionek nie tylko dla kraju, lecz zagranicą. Niestety brak mu odpowiedniego lokalu. Pięć pokoi było dobrych na zorganizowanie szczepionki, ale stanowczo za mało dla jej masowej produkcji. Gdyby czynniki materialne nie były w tym trudności produkcji szczepionki w tych warunkach i umożliwiły rozszerzenie zakładu, wówczas zakład lubelski mógłby produkować nie 3.000, lecz 5.000 szczepionek przy tym samym wyposażeniu technicznym i tym samym personelu.

Lubelska Fabryka Trykotaży i Pończoch Krakowskie Przedmieście 5

poszukuje wykwalifikowanego buchaltera na przebitkową buch. oraz biuralistkę. Oferty wraz z referencjami prosimy składać, osobiście w godz. 16-18 1815

Konferencja Komendantów Wojewódzkich Harcerzy

W dniach 4, 5 i 6 listopada br. odbywa się w Sopocie w Domu Harcerza konferencja wojewódzkich komendantów harcerzy z terenu całej Polski.

Na konferencję tę wyjechał z Lublina do Sopotu wojewódzki komendant harcerzy kpt. T. Rogalski i jego dwaj zastępcy: hm. K. Tomiło i p. inż. Leszczyński.

Delegaci harcerstwa lubelskiego przedstawiają na wszechpolskiej konferencji szereg poważnych zagadnień natury polityczno-wychowawczej wśród młodzieży naszego województwa, oraz palące potrzeby materialne harcerstwa.

Należy zaznaczyć, że postulaty wysunięte przez harcerstwo lubelskiej chorągwi będą odzwierciedlać potrzeby całego województwa w najściślejszym znaczeniu, bo będą oparte na bezpośrednim zetknięciu

się z potrzebami wszystkich powiatów, które w całości były reprezentowane na konferencji powiatowych komendantów harcerzy w dniach 28 i 29 października br. w Lublinie. (r)

ESENCJA

pomarańczowa, cytrynowa, wiśniowa, malinowa i t. p.

I-my Oehme & Bayer

Większa partia w opak. 2 i 1/2 kg. szklanych, okazynie natychmiast do sprzedania.

Piotrkowskie Zakłady Chemiczne

Łódź, Śródmiejska 22 lokal 33. tel. 200-32

Zakupimy olejki perfumeryjne 1779

Ze sportu

WKS „OSI“ — AKS Zamość 1:1 (0:0)

Pierwsza połowa upływa pod znakiem lekkiej przewagi ZKS-u, ale nie zdecydowanie napastników pod bramką WKS „OSI“ Jagody powoduje bezbramkowy wynik do przerwy. Po przerwie do 21 minuty gra zmienna, w tej minucie wykorzystuje bardzo przytomnie niefortunny wybieg bramkarza lewy łącznik gospodarzy i przerzucając lekko piłkę lokuje ją w bramce WKS-u „OSI“. Od tej chwili następuje przewaga gości, którzy prawie przez cały pozostały czas grają na polowie gospodarze. W niepełne dwie minuty przed końcem zawodów otrzymuje Rajtar piłkę od lewoskrzydłowego Gorczyńskiego i umieszcza ją w siatce ZKS-u. Z graczy obydwu drużyn wyróżnili się obrońca WKS „OSI“ Wieczorek, bezwzględnie najlepszy na boisku, trójka środkowa ZKS-u oraz bramkarz WKS „OSI“ Jagoda. Sędzia ob. Chajkowski, mający ułatwione zadanie z powodu nadzwyczaj fair gry obydwu drużyn — dobry.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogi nam zwłok

6 i p.

St. Gorczyńskiego

na miejsce wiecznego spoczynku oraz okazali wiele serca i życzliwości w tak bolesnej dla Nas chwili a w szczególności ks. kan. Zaleskiemu, ks. kan. Brasse, p. nacz. Lewandowskiemu i wszystkim koleżankom i kolegom z Dyrekcji D. O. K. P. składa serdeczne „Bóg Zapłać“

1816

Rodzina

dów Uznanych Żelaza itp., że zapotrzebowanie na I kwartał 1946 r. winno być złożone najpóźniej do dnia 10 listopada br., powinno zawierać dokładną specyfikację towarów. Zapotrzebowanie należy przesyłać do naszego Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie, skrz. poczt. 86, w trzech egz. Zwracamy uwagę, że spóźnione nadesłanie zapotrzebowania uniemożliwi umieszczenie ich w planie produkcji i przydział towarów w I kwartale 1946 roku. 1778

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO dowód osobisty oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Henryka Malinowska. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do sklepu spożywczego Janina Radzka, Nowa 11. 1782

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą na nazwisko Kulesza Teofil, wydaną przez Magistrat m. Lublina, która została skradziona wraz z pieniędzmi przy wsiadaniu do pociągu w Skarżysku — Kamienna. 1723

WYSYŁAMY za zaliczeniem pocztowym wyroby kosmetyczne, mydlarskie, malarzkie, apteczne, piśmienne, ozdoby choinkowe, baterie, cukierki, Warszawa, 11 Listopada 24/26 — 11. 1680

„AS“ Hurtownia Antoni Słupczyński i Ska, najtańsze źródło zakupów artykułów spożywczych kolonialnych i gospodarczych, Kraków, ul. Miodowa 14, tel. 567-19. 1566

WYTWÓRNIA Części Lotniczych, Łódź, Kilińskiego 222, przyjmuje pracowników: 20 stolarzy obeznanym z produkcją lotniczą, specjalnie śmigieł, 15 blacharzy, 10 tokarzy. 1707

FLANCE prymul do sprzedania. Sieroca 9 m. 2. 1810

GALANTERIE w dużym wyborze poleca Hurtownia Włókiennicza - Galanteryjna, Bolesław Brzeziński, Łódź, Piłsudskiego 76. 1704

NAJLEPSZE esencje do lemoniad, lodów, cukierków, ciast, wódek i likierów, barwniki nieszkodliwe, dostarcza Domagaliski i S-ka, Fabryka esencji owocowych. Poznań, Garncarska 8, tel. 24-60. 1400

DOM ŻOŁNIERZA

W związku ze świętem naszego Sojusznika Zw. Radzieckiego, zawiesza się spektakl „Cudowne Szaty“ na dni 6 i 7 bm. Wznowienie spektaklu nastąpi 8 listopada br. o godz. 18.30. 1829

ORTOPEDYSTA W. Polaczek (z Sambora) Tamów, Wałowa 41. Protezy nóg. Aparaty. Pasy przepuklinowe, brzuszne, itp. (Wysyłka pocztą). 1822

SMOCZKI gumowe, prezerwatywy „Ultra“ po cenach hurtowych poleca Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6. 1821

ZABAWKI, najlepsze źródło od roku 1936, Henryk Grzonkowski, Warszawa, Poznańska 12. 1818

PODZIĘKOWANIE

Z-ca Prezesa Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej gm. Niemce — tą drogą dziękuje ob. Berezowskiemu Longinowi, kierownikowi Stacji Traktorów Państwowych w Lubartowie — za współpracę z Sam. Chł. w obsiewie, młóce, jak również za bezinteresowną pomoc ludności najbardziej potrzebującej w pracach wiosennych i teraźniejszej młóce. 1814

Związek Samopomocy Chłopskiej w Niemcach

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Biuro 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“ 2) Księgarnia „Czytelnik“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamajscza 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.